

Sygn. akt II UK 682/15

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku M. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.
o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 października 2016 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 14 kwietnia 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 14 kwietnia 2015 r. oddalił apelację skarżącego M. K. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 12 maja 2014 r., którym oddalono jego odwołanie od decyzji pozwanego z 28 listopada 2013 r., odmawiającej mu prawa do emerytury górniczej. Skarżący pracował w Kopalni Węgla Brunatnego i spór dotyczył wymaganego do emerytury okresu pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Zgodnie z tym przepisem za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla

kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że w spornym okresie skarżący był zatrudniony jako ślusarz w oddziale warsztatów mechanicznych. Większość prac wykonywał na hali warsztatów. Skarżący nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracy na wykopie. Była to dla niego praca okazjonalna i brak było podstaw do stwierdzenia, że była to praca wykonywana co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy. Nie była to bieżąca konserwacja urządzeń wydobywczych, którą wykonywały specjalne brygady remontowe. Z tych zasadniczych przyczyn Sąd Okręgowy nie uznał pracy skarżącego w okresie od 1 lutego 1985 r. do 31 lipca 1999 r. ma stanowisku ślusarza w oddziale warsztatów mechanicznych za pracę górniczą, w tym za równoznaczną ze stanowiskiem rzemieślnika, o którym mowa w pkt 3 załącznik nr 2 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. Praca skarżącego nie stanowiła więc pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy. Nie wykazał, że stale pracował na odkrywce w wymiarze co najmniej połowy wymiaru czasu pracy, a jedynie czasami udawał się bezpośrednio do wykopu celem dokonania pomiarów czy napraw.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji stwierdził, iż w postępowaniu było bezspornym, iż „odkrywka”, o której mowa w art. 50 c ust. 1 pkt 4 ustawy stanowi jedynie fragment kopalni odkrywkowej, w której pracował apelujący oraz że hala warsztatów mechanicznych nie stanowi odkrywki. Pojęcie odkrywki odnosi się do wyrobiska odkrywkowego powstałego w eksploatacji odkrywkowej. Pojęcie odkrywkowego zakładu górniczego nie jest równoznaczne z pojęciem odkrywki. Jest to zgodne z terminologią górniczą i znajduje potwierdzenie w przepisach prawa geologicznego i górniczego. Jedynie potocznie „odkrywka” nazywana jest kopalnią odkrywkową. Sąd Apelacyjny wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2011 r., I UK 381/10 i tezę, że pracą górniczą na odkrywce w kopalni węgla brunatnego jest wyłącznie zatrudnienie przy pracach

bezpośrednio łączonych z procesami związanymi z wydobywaniem kopalin, oraz na wyroki Sądu Najwyższego z 23 października 2013 r., I UK 128/13 oraz z 12 maja 2010 r., I UK 30/10, konkludując, że nie każda praca w kopalni węgla brunatnego jest pracą górniczą, nawet jeżeli jest funkcjonalnie związana z eksploatacją odkrywki albo została wymieniona w załączniku nr 2 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r. Praca na stanowisku wymienionym w wykazie do rozporządzenia stanowi pracę górniczą uprawniającą do górniczej emerytury tylko wówczas, gdy odpowiada rodzajowi pracy określonemu w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy. Skarżący pracując w warsztacie nie pracował na odkrywce. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawała analiza pojęcia „bieżącej konserwacji urządzeń wydobywczych”, albowiem tylko łączne spełnienie warunków z art. 50c ust. 1 pkt 4 (w szczególności stałej pracy na odkrywce) pozwalałoby na uznanie pracy apelującego za pracę górniczą.

We wniosku o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. ponieważ w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. „W realiach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny w (...) interpretując zawarty w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (...) zwrot „odkrywka” odwołał się do terminów użytych w ustawie z 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (...) oraz jego potocznego rozumienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego w (...), pojęcie odkrywki jest równoznaczne z pojęciem wyrobiska górniczego. Tymczasem w wyrokach wydanych w sprawach sygn. akt III AUa (...) i sygn. akt III AUa (...), Sąd Apelacyjny w (...) zajmował biegunowo odmienne stanowisko, przyjmując, że „odkrywką” jest odkrywkowy zakład górniczy, zespół terenów i obiektów, a nie samo wyrobisko. Powyższa rozbieżność ma istotne znaczenie dla osób ubiegających się o emeryturę górniczą przy zastosowaniu przepisu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. ustawy emerytalnej i wymaga dokonania wykładni przez Sąd Najwyższy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu z następujących przyczyn.

Skarżąca odwołuje się do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Podstawa ta spełniła się, gdy istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Wskazana podstawa wynika z potrzeby zapewnienia jednolitości orzecznictwa w takich samych sprawach, czyli opartych na takiej samej podstawie faktycznej i prawnej. W centrum zainteresowania jest wówczas sam przepis a nie jego zastosowanie w konkretnej sprawie, bo to właściwe jest ostatniej podstawie przedsądu (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.).

Wniosek odwołuje się do rozbieżności w orzeczeniach Sądu Apelacyjnego w (...). Zakłada, że Sąd Najwyższy powinien rozstrzygnąć, która wykładnia pojęcia odkrywki jest prawidłowa. Sąd Najwyższy nie orzeka jednak prawotwórczo, czyli nie może wykreować wiążącej definicji odkrywki na gruncie art. 50c ust. 1 pkt 4. Skoro ustawodawca nie zdefiniował tego pojęcia, to Sąd Najwyższy nie może zastąpić prawodawcy. Oczywiście nie oznacza to, że Sąd Najwyższy nie dokonuje wykładni prawa. Czyni to, jednak zasadniczo w konkretnej sprawie. Wówczas pojęcie odkrywki ma znaczenie w ocenie wykładni i stosowania prawa.

Ponadto nie jest właściwe wydzielenie pojęcia odkrywki z całości regulacji (art. 50c ust. 1 pkt 4) i stwierdzenie, że odkrywkę można określić ściśle jako wydzielony teren. Jeśli nawet jest to możliwe, to nie wynika z tego, że zostaje wówczas rozstrzygnięta kwestia pracy górniczej na odkrywce, bo ta wynika z wykonywania czynności ściśle określonych w ustawie. Czyli samo pojęcie odkrywki i jego wykładnia nie zamyka zagadnienia pracy górniczej bo pierwszoplanowe znaczenie ma pytanie czy na odkrywce wykonywano pracę przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nakładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych (...). Od razu więc widać, że ujęcie normatywne przepisu obejmuje różne stanowiska i w tym wyraża się walor tej regulacji. Natomiast zakreślenie rewiru odkrywki o ile jest możliwe według parametrów technicznych, górniczych, geologicznych, topograficznych, to w sensie prawnym nie mogłoby pomijać charakteru i rodzaju określonej pracy górniczej. Punktem wyjścia jest więc praca przy urabianiu, ładowaniu, przewozie nakładu i

złoża, przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Jeżeli taka praca jest wykonywana, to nie powinno być wątpliwości, że chodzi o pracę na odkrywce. Poprzestanie natomiast na pojęciu odkrywki, czyli bez dalszej części przepisu, nie jest wystarczające, gdyż nie jest możliwe poprzez wykładnię jednej części przepisu (pojęcia odkrywki) zapewnienie jednolitej wykładni całego przepisu, a więc również tej części która w sumie decyduje, bo określa co stanowi pracę górniczą. W tym ujęciu pojęcie odkrywki może zależeć od określonej pracy, gdyż to praca decyduje, czyli praca górnicza i taki jest główny przedmiot regulacji. Nie jest nim prawna definicja odkrywki. Czyli nie można w drodze wykładni Sądu Najwyższego zadekretować określonej definicji (wąskiej albo szerokiej) definicji odkrywki, gdyż zawsze jest to pojęcie współzależne od pracy górniczej, którą ma na uwadze przepis art. 50 ust. 1 pkt 4.

Traci więc na znaczeniu wskazanie na inne, bo szersze, ujęcie odkrywki w dwóch wskazanych wyrokach Sądu Apelacyjnego. Trzeba też odnotować, że nie mamy spraw w pełni tożsamy, gdyż w sprawach tych inny był stan faktyczny, czyli nie takie samo zatrudnienie (stanowisko pracy). Ponadto z uzasadnienia wynika, że chodziło także o pracę z art. 50c ust. 1 pkt 5, a więc inną niż z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej.

Należy też wskazać, że potrzeba wykładni z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. powinna istnieć w sprawie. Chodzi o to, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną tylko w granicach zarzutów jej podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Nie można więc pominąć, że w podstawie kasacyjnej skarżący zarzuca jedynie naruszenie art. 50c ust. 1 pkt 4 przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że odkrywka w znaczeniu tego przepisu jest pojęciem równoznacznym z pojęciem wyrobiska, użytym w ustawie z 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze. Sprawa została rozpoznana przez Sąd powszechny w dwóch instancjach. Sprawę należy ujmować całościowo. Jak wyżej wskazano odkodowanie samego pojęcia odkrywki nie byłoby kwestią rozstrzygającą. Pozostawałoby dalej pytanie czy skarżący wykonywał pracę górniczą. W tym zakresie nie ma zarzutów. Skarżący nie zarzuca naruszenie prawa procesowe, w szczególności nie zarzuca braku wystarczających ustaleń i ocen. Wykracza to ponad potrzebę argumentacji, gdyż należy to do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., do której wniosek nie odwołuje się.

Wystarczy więc stwierdzić, że wniosek nie wykazał zasadnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).